PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
Za 1 wyd. „Poranna" lub „Wiecz." [illegible] M
Z dostawą w miejscu lub przesyłką poczt. 115 M
Za 2 wyd. „Poranna" i „Wiecz." 210 M
Z dwurazową dostawą w miejscu lub przesyłką pocztową . . 230 M

NALEŻYTOŚĆ POCZTOWĄ OPŁACONO RYCZAŁTEM

CENA NUMERU POJEDYNCZEGO
5 Mk.

GAZETA PORANNA

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano i o godz. 1 popoł. („Gazeta Wieczorna")

P. T. Interesentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcyi przy ul. Sokoła 4. Rękopisów nie zwraca się. — Biura Administracyi otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny Nr. 15

Nr. 5632. Lwów, piątek 14 stycznia 1921 Rok XII

Czuwajcie Górnoślązacy!

Rokowania o polską pożyczkę w Ameryce.

Do wszystkich urodzonych na G. Śląsku!

Wezwanie w sprawie kart legitymacyjnych.

Bytom, 12. stycznia.

(PAT.) Polska komisya plebiscytowa wydała następującą odezwę w sprawie kart legitymacyjnych:

Regulamin plebiscytowy dla Górnego Śląska przewiduje w art. IV., że karty legitymacyjne czerwone służyć mają jako wykaz głosowania dla wyborców Górnego Śląska, urodzonych na Górnym Śląsku. Z tego przepisu wynika wielka ważność, jaką będą miały czerwone karty legitymacyjne. Zaznaczam jednak, że posiadanie kart legitymacyjnych nie zwalnia nikogo od obowiązku przekonania się, czy jest wpisany na listę głosujących, sama zaś karta legitymacyjna nie uprawnia jeszcze do głosowania. Osoby urodzone na Górnym Śląsku i tu zamieszkałe mają otrzymać zielone karty legitymacyjne. Zielone karty legitymacyjne same nie mają służyć jako wykaz głosowania przy plebiscycie, tylko razem z wykazami wydanymi przez komitety parytetyczne. Osoby urodzone na Górnym Śląsku, ale tu nie zamieszkałe, nie dostaną ani zielonych ani czerwonych kart, tylko osobne wykazy, wystawione przez komitety parytetyczne.

Wzywam wszystkie osoby, liczące więcej niż lat 16, które się urodziły na Górnym Śląsku na terenie plebiscytowym i tu zamieszkują, bez względu na to, od jakiego czasu, aby natychmiast zażądały od zarządów gminnych swojego zamieszkania wystawienia czerwonych kart legitymacyjnych. Osoby te powinny uważać na to, by karty te zgadzały się pod każdym względem z rzeczywistością: imię i nazwisko musi być dokładnie wypisane, wzmianka, czy żonaty czy nieżonaty, musi się zgadzać z rzeczywistością, data i miejsce urodzenia musi być dokładnie podana, tak jak jest w rzeczywistości, tak jak wzmianka o czasie pobytu na Górnym Śląsku. Urzędom gminnym nie wolno odmawiać wystawiania czerwonych kart legitymacyjnych górnośląskim powstańcom, którzy wrócili na Górny Śląsk, jak się to np. dzieje w Reszbarku.

Wzywam wszystkie osoby, które zauważyły, że niegórnoślązacy są w posiadaniu kart czerwonych, aby natychmiast o tem doniosły powiatowym komitetom plebiscytowym, wzywam wszystkie organizacye zawodowe, wszystkie związki i inne korporacye, aby skontrolowały, czy ich członkowie górnośląscy i czy ich rodziny postarały się o czerwone karty legitymacyjne i jeżeli dotychczas tego nie uczyniły, proszę ich do tego wezwać.

Wzywam wszystkie organizacye polskie, aby jak najbaczniej uważały na sam sposób wystawiania kart legitymacyjnych przez urzędy gminne: o wszelkich brakach i nieregularnościach, proszę natychmiast donieść wprost komisaryatowi plebiscytowemu, podając nazwiska i dowody. Podobno już w niektórych miejscowościach górnośląskich, jak np. w Mysłowicach i w Hucie Bismarka kwitnie handel kartami legitymacyjnemi. Proszę o takich wypadkach natychmiast donieść powiatowemu komitetowi plebiscytowemu, podając nazwiska i dowody. Proszę dokładnie uważać na wystawianie zielonych kart legitymacyjnych przez urzędy gminne.

Wzywam gminne komitety plebiscytowe, aby uważały na mieszkańców domów sypialnych, czy są zameldowani w policyi i od którego czasu, czy już otrzymali zielone karty i czy komitet parytetyczny zgodził się na wydanie im takiej karty. Osoby nie zameldowane na policyi nie powinny w żaden sposób dostać zielonej karty legitymacyjnej. Jeżeli je mimo tego mają, prosze o tem donieść powiatowemu komitetowi plebiscytowemu oraz podać nazwiska i dowody. Niemcy znani jako agitatorzy albo członkowie niemieckich bojówek — jak stwierdzono — nie są zameldowani w policyi a posiadają legitymacye nietylko zielone, ale nawet i czerwone, chociaż z Górnego Śląska nie pochodzą.

Wzywam Was wszystkich Rodacy, do najsumienniejszej współpracy przy kontroli nad wystawianiem kart legitymacyjnych, gdyż tylko takim sposobem uda się nam przeprowadzić wydalenie członków niemieckich bojówek z Górnego Śląska, tylko takim sposobem, gdy każdy z Was i wszyscy razem pomożecie nam w tej pracy, możemy się zabezpieczyć przed tem, aby osoby nie urodzone na Górnym Śląsku i nie uprawnione do głosowania, nie dostały się na listę wyborców, za pomocą sfałszowanych kart legitymacyjnych. — Polski Komitet, komisarz plebiscytowy Wojciech Korfanty.

PRASA NIEMIECKA ROZSZERZA SYSTEMAT. TENDENCYJNE PLOTKI.

Warszawa, 13. stycznia.

(Telef.) (m) Prasa niemiecka rozsiewa systematycznie tendencyjne plotki o zamierzonych jakoby nowych przygotowaniach do powstania na G. Śląsku. Plotki te wskazują, że chodzi tu rzekomo o jakąś akcyę planową. Ostatnia „Vos. Ztg." powołując się na informacye z kół przemysłowych pisze, że pogłoski o powstaniu polskiem przybierają od kilku dni poważny charakter. Dziennik twierdzi, jakoby po zaniechaniu kroków wojennych na wschodzie Polska gromadziła oddziały wojskowe na wschodzie na granicy śląskiej, które to oddziały mają wkroczyć na terytoryum plebiscytowe po wybuchu powstania. Naturalnie, że wszystkie te doniesienia są zupełnie bezpodstawne.

„UCISKANI" NIEMCY.

Berlin, 12. stycznia.

(PAT.) Wolff. — Niemiecka delegacya pokojowa wręczyła wczoraj rządom angielskiemu, francuskiemu i włoskiemu notę, w której żali się na rzekomy ze strony polskiej terror polityczny we wszystkich możliwych formach.

SZCZEGÓŁY ROKOWAŃ POLSKO-GDAŃSKICH

Gdańsk, 12. stycznia.

(PAT.) „Danz. Ztg." ogłasza szczegóły rokowań polsko-gdańskich, jakie się odbyły przed kilku dniami w Warszawie. Informator dziennika zaznacza, że po raz pierwszy nawiązano osobiste stosunki pomiędzy Gdańskiem a Polską. Poza przedłużeniem prowizoryum układu gospodarczego uzyskano od Polski przyrzeczenie dostarczenia Gdańskowi rozmaitych surowców. Dostawa towarów ma nastąpić w tej formie, że rząd polski w większej niż dotychczas mierze udzielać będzie pozwoleń wywozowych na rozmaite produkty oraz, że władze polskie będą popierać handel eksportowy. Zdaniem informatora „Danz. Ztg." znaczenie Gdańska dla Polski okaże się już w najbliższym czasie po założeniu Centrali giełdowych

ł dewizowych oraz po utworzeniu oficyalnej giełdy dewiz i efektów, tudzież giełdy tekstylnej w Gdańsku. Obie te giełdy będą otwarte w najbliższym czasie.

FRANCUSKI ORGAN MASONERYI RADYKAL. O WIZYCIE NACZELNIKA PAŃSTWA.

Warszawa, 13. stycznia.

(Telef.) (m) W „Petit Journal" ukazała się pół urzędowa informacya francuska wyjaśniająca, że odwiedziny Piłsudskiego w Paryżu będą aktem zwykłej wdzięczności i oznaką dobrych przyjacielskich stosunków między obu rządami. Mimo tej enuncyacyi w paryskiej prasie lewicowej panuje zaniepokojenie. Między innemi, dziennik „Rappel", organ radykalnej masoneryi, sądzi, że wizyta została odroczona aby dać szefom koalicyjnym całkowitą swobodę do zbadania kwestyi, które wywołały tę wizytę a w szczególności sprawy wschodnich granic Polski, sprawy Galicyi wschodniej, sprawy Wilna i sprawy Śląska Górnego. „Rappel" wnioskuje, że odwiedziny Naczelnika Państwa Polskiego w Paryżu będą miały znaczenie donioślejsze aniżeli zwykły akt kurtuazyi. Podczas konferencyi, które Piłsudski i Sapieha będą prowadzili w Paryżu — będzie niewątpliwie mowa o rozwiązaniu problemów, które interesują nietylko Polskę, ale są podstawą polityki wschodniej ententy. Urzędowe osobistości czeskie w Paryżu opowiadają, według wspomnianego dziennika, że Piłsudski zamierza starać się u rządu francuskiego o rewizyę traktatu w Trianon i zażądać wspólnej granicy między Polską a Węgrami.

GDZIE BĘDĄ ZAŁATWIONE SPRAWY PAŃSTW BAŁTYCKICH.

Ryga, 12. stycznia.

(PAT.) Łotewskie B. P. — Reprezentant polski w Łotwie Kamieniecki oświadczył w wywiadzie, że rozważanie kwestyi pokojowej między Polską a Rosyą usprawiedliwia nadzieję iż pokój w Europie wschodniej będzie trwały. Dalej oświadczył p. Kamieniecki, że stosunki państw nadbałtyckich będą załatwione w trzech odstępach czasu: najpierw w Europie zachodniej przez wizytę marsz. Józefa Piłsudskiego, potem w Warszawie przez polsko-litewskie pertraktacye pokojowe, wreszcie w Rydze przez zawarcie konwencyi polsko-łotewskiej. Na ogół realizacya związku państw nadbałtyckich zależy od zawarcia osobnych konwencyi polskich z Łotwą w sprawie portów łotewskich.

BOLSZEWICY CHCĄ WYZYSKAĆ USTĄPIENIE DASZYŃSKIEGO.

Warszawa, 12. stycznia.

(Telef.) (m) Komunista Marchlewski ogłosił w „Izwiestiach" artykuł pt.: „Pan Daszyński i jego dymisya". Artykuł ten ma na celu wyzyskanie przesilenia gabinetowego w Polsce wywołanego ustąpieniem Daszyńskiego dla celów polityki bolszewickiej. Marchlewski omawia stosunki wewnętrzne w Polsce i skrytykowawszy je ze swojego stanowiska pisze: „Ten stan Polski nie może nie mieć wpływu w chwili zawierania pokoju. Rosya zawiera pokój z państwem, którego władza może się znaleźć jutro w zupełnie niewiadomych rękach.

JOFFE PROPONUJE ZNIESIENIE OFICERÓW ŁĄCZNIKOWYCH.

Warszawa, 13. stycznia.

(Telef.) (m) Joffe wystosował na ręce p. Dąbrowskiego notę, w której oświadcza, że wobec zupełnego spełnienia swego zadania przez instytucyę oficerów łącznikowych, proponuje w obecnej chwili odwołanie wszystkich oficerów łącznikowych ze wszystkich sztabów dywizyi armii.

MINISTER SAPIEHA WYSYŁA SPECYALNĄ MISYĘ DO RYGI.

Warszawa, 12. stycznia.

(Telef.) (m) Jak słychać, urzędnik ministerstwa spraw zagranicznych Knoll, szef departamentu spraw wschodnich udaje się do Rygi w specyalnej misyi, od ministra spraw zagranicznych Sapiehy.

NADESŁANE.

Przesilenie gabinetu Litwy środkowej.

Wilno, 12. stycznia.

(EE) Ostatnie posiedzenie Tymczasowej Komisyi Rządzącej poświęcone było sprawie przesilenia rządowego. Nieobsadzone są departamenty: skarbu, pracy i opieki społecznej, spraw wewnętrznych, oświaty. 10. stycznia wniósł na ręce gen. Żeligowskiego podanie o dymisyę dyrektor departamentu przemysłu i handlu inż. Teofil Szopa. Na posiedzeniu odczytał dyr. Szopa wniosek proponujący złożenie dymisyi przez wszystkich członków Komisyi Rządzącej celem utworzenia gabinetu ściśle fachowego. Dyr. departamentu spraw zagranicznych Jerzy Iwanowski zgłosił dymisyę w czasie dyskusyi nad tym wnioskiem. Obrady nie doprowadziły do pozytywnego wyniku. Wedle pogłosek gen. Żeligowski dąży do utworzenia Komisyi o charakterze fachowym.

PRZECIW DRAKOŃSKIEMU WYROKOWI SĄDU KOWIEŃSKIEGO.

Warszawa, 12. stycznia.

(Telef.) (m) Tymczasowa Komisya Rządząca w Wilnie postanowiła się zwrócić do rządu polskiego z prośbą o założenie protestu przeciw drakońskiemu wyrokowi sądu kowieńskiego w sprawie Polaków, oskarżonych o należenie do polskiej organizacyi wojskowej.

ŻYDZI WEZMĄ UDZIAŁ W WILEŃSKICH WYBORACH.

Warszawa, 12. stycznia.

(Telef.) (m) Jak się okazuje, przeważna część ludności żydowskiej weźmie udział w akcyi przedwyborczej i w wyborach do sejmu wileńskiego. Między innymi przewidziany jest udział Bundystów i innych organizacyi lewicowych żydowskich. Znaczna część Białorusinów również zamierza wziąć udział w wyborach.

KOMISYA KONTROLUJĄCA PRZYBYŁA DO WILNA.

Warszawa, 13. stycznia.

(Telef.) (m) Z Wilna donoszą, że przybyła tam komisya kontrolująca Ligi Narodów.

NIEWIADOMO.

Warszawa, 13. stycznia.

(Telef.) (m) Sfery miarodajne informują, że do tej pory niewiadomo, czy delegacya Litwy kowieńskiej przybędzie do Warszawy celem przeprowadzenia rokowań z rządem polskim w sprawach gospodarczo-politycznych.

BIAŁORUSKA REPUBLIKA SOWIECKA.

Ryga, 12. stycznia.

(PAT.) W dniach najbliższych oczekiwana jest w Moskwie deklaracya uznająca Białoruską republikę sowiecką. Do republiki tej włączone będą Smoleńsk i Witebsk z obwodami. Republika białoruska ma się przyłączyć do Rosyi sowieckiej jako państwo związkowe.

Rokowania o polską pożyczkę w Ameryce.

Warszawa, 13. stycznia.

(Telef.) (m) Z Berlina donoszą: Tutejsza „Börsen Ztg." ogłasza, że wedle depeszy iskrowej otrzymanej z Nowego Jorku rozpoczęły się tam pertraktacye między rządami polskim i amerykańskim w sprawie pożyczki polskiej w Ameryce.

Cukru nie zabraknie!

Mamy go o 20 proc. więcej, niż w roku ubiegłym.

Warszawa, 13. stycznia.

(Telef.) (m) W związku z przewidzianem w umowie handlowej z Francyą zobowiązaniem wywiezienia do Francyi w styczniu półtora tysiąca ton cukru powstały obawy, że nie wystarczy cukru na wewnętrzne potrzeby kraju. Wobec tego p. min. Przanowski oświadczył, że obawy te są bezpodstawne, albowiem w ostatnim roku mieliśmy korzystny urodzaj buraków a kampania cukrowa została przeprowadzona pomyślnie, tak, że mamy o 20% cukru więcej niż w roku ubiegłym.

Ostateczna decyzya w sprawie strajku kolejowego odroczona.

Warszawa, 12. stycznia.

(Telef.) (m) Zjazd przedstawicieli Związków kolejarzy zakończył się przyjęciem następującej uchwały: Polecić wszystkim kołom, aby zwołały niezwłocznie walne zebranie i wypowiedziały swoją opinię do 1. lutego br. czy są za strajkiem czy nie i jakie ewentualne chcą postawić żądania państwu. Zjazd polecił nadto wydziałowi wykonawczemu, aby w porozumieniu z komisyą centralną Związków zawodowych i na podstawie otrzymanych uchwał tych kół zadecydował następnie o strajku.

W Indyach wybuchły poważne zamieszki.

Warszawa, 12. stycznia.

(Telef.) (m) Z Londynu sygnalizują: W ostatnich dniach wybuchły poważne zamieszki w Indyach. Zbuntowana ludność miejscowa niszczy zbiory i napada na domy. Sytuacya przedstawia się bardzo poważnie.

PRZEKAZANIE MIASTOM GRUNTÓW PODLEGAJĄCYCH REFORMIE ROLNEJ.

Warszawa, 13. stycznia.

(Telef.) (m) Ministerstwo Rolnictwa przygotowuje obecnie projekt przekazania miastom gruntów podlegających ustawie o reformie rolnej, a położonych obok miast. Grunta te będą służyć do budowy nowych mieszkań, zakładania parków dla

dzieci, ogrodów itp. Stosunek prawny miast wobec właścicieli gruntów w powyższy sposób uzyskanych od Państwa oprze się na podstawie wieczystej dzierżawy. Wykonawcą ustawy będzie Główny Urząd Ziemski.

Rozmaitości telegraficzne.

(EE) **Ustąpienie min. sprawiedliwości.** „Naród" zamieszcza pogłoskę o oczekiwanej dymisyi min. sprawiedl. Nowodworskiego. Jako następcę wymieniają p. Stefana Urbanowicza, szefa sekcyi bezpieczeństwa publicznego.

(Telef.) (m) **W objęciu urzędowania przez nowego ministra aprowizacyi** Grodzickiego nastąpiła jednodniowa zwłoka. P. Grodzicki obejmuje urzędowanie w środę 13 bm.

(Telef.) (m) **Zdementowanie pogłoski.** Kolportowana w Warszawie wiadomość o utworzeniu trzeciego podsekretaryatu stanu w ministerstwie przemysłu i handlu nie znalazła potwierdzenia w sferach miarodajnych. Tak samo nieścisłą okazuje się informacya o mającym nastąpić wyjeździe do Moskwy wiceministra spraw zagranicznych Dąbrowskiego dla zorganizowania powrotu jeńców do kraju.

(Telef.) (m) **Ministerstwo spr. zagran. przeczy** informacyi podanej przez dzienniki o powierzeniu hr. Adamowi Tarnowskiemu jakiejkolwiek misyi w Londynie.

(Telef.) (m) **Komisya skarbowo-budżetowa** została zwołana na posiedzenie na dzień 18 b. m., na porządku dziennym znajduje się referat p. Kędziora o budżecie ministerstwa R. P.

(EE.) **Ogłoszenie ustawy o ochronie lokatorów.** Dziennik ustaw ogłasza ustawę o ochronie lokatorów.

(Telef.) (m) **Kwatermistrz Wrangla zjeżdża do Warszawy.** Zapowiedziany jest przyjazd do Warszawy generała Konowałowa, kwatermistrza sztabu generalnego Wrangla.

* * *

(Telef.) (m) **Giolitti nie przyjedzie do Paryża.** Z Tulonu donoszą: „Stampa" potwierdza wiadomość, że Giolitti nie weźmie udziału w konferencyi paryskiej.

(PAT.) **D'Annunzio wraca do Włoch.** Jak słychać, D'Annunzio ma wyjechać do Włoch.

(Telef.) (m) **Zarządzenia dla emigrantów.** Z Waszyngtonu sygnalizują: Kongresowi przedłożony został projekt ustawy przedłużającej do r. 1922 obowiązek wykazywania się paszportami przez cudzoziemców przybywających do St. Zj.

(Telef.) (m) **Losy floty Wrangla.** Z Tulonu telegrafują: Wrangel porozumiał się z rządem francuskim w sprawie dalszych losów pozostałej floty rosyjskiej. Flota handlowa rosyjska będzie skierowaną do Marsylii, flota zaś wojenna do Bizerty, gdzie zostanie rozbrojona.

(PAT.) **Paryż zagrożony był wczoraj strajkiem dziennikarskim.** Przedstawiciele syndykatu pracowników dziennikarskich udali się do redaktorów pism z żądaniem podwyżki o 3 franki dziennie, grożąc natychmiastowym wybuchem strajku dziennikarzy w razie odmowy temu żądaniu. W ciągu popołudnia zawiadomił syndykat swych członków o zażegnaniu strajku, wobec tego, że 21 pism zgodziło się na podwyżkę.

(PAT.) **Wiedeńscy funkcyonaryusze pocztowi** zaczęli wczoraj o godz. 6 wieczorem strajk.

Ze spraw ruskich.

Lwów, 13. stycznia.

SŁOWA PRAWDY.

„Ridnyj Kraj" zarzuca w artykule p. t. „Polityka niewolników" partyi pracy (trudowcy), że nie potrafiła przez czas istnienia Z. U. N. R. urządzić w niej aparatu państwowego i administracyjnego, uważała ona utworzenie Z. U. N. R. za bluf, nie wierzyła z góry w państwowość ukraińską, a jedynem jej dążeniem było szukanie lekkiego zarobku i napełnianie kieszeni swoich członków i ich rodzin. Stąd powstały znane afery naftowe, świństwa po urzędach aprowizacyjnych i korupcya w życiu publicznem. Odznaczali się w tem przedewszystkiem przywódcy „trudowyków" jak Dr. K. Lewicki, Michał Petryckij, Dr. Wanjo i i., których imiona jeszcze nie czas wyciągać na światło dzienne. Dopiero radyk. z Dr. Makuchem na czele przy pomocy sekretaryatu Dra Hołubowicza, zorganizowali aparat administracyjny i oczyścili z grubszego korupcyę. Jedynie radykali — czytamy dalej, — nie stracili wówczas równowagi w postępowaniu z narodem polskim i na wszystkich pozycyach, czy to jako komisarze powiatowi, czy jako oficerowie lub urzędnicy, powodowali się zasadami uczciwości w życiu publicznem i sprawiedliwości, czem ściągnęli na siebie zarzut polonofilstwa i stąd powstały ciągłe napaści na Dra Makucha, Dra L. Baczyńskiego a nawet na publicystę Wasyla Stefanyka. Zarzucają nam, — wywodzi dalej słusznie rozżalony „R. Kraj", — że podtrzymujemy linię polską i bierzemy pieniądze polskie. Że to nieprawda, o tem świergocą już wróble we Lwowie. Lecz jaką linię podtrzymuje „Ukr. Hołos" w swej polityce? Taką, którędy wiatr wieje i skąd idą fundusze. Niedawno jeszcze zachwalał on koncepcyę komunistyczną na Ziednoczonej Ukrainie! A za czyje fundusze wydaje się „Ukr. Hołos" Możeby p. redaktor Gorgoliński wyjaśnił w jakim celu udawał się do redaktora O...., ażeby on wpływem swoim dopomógł mu do wyrobienia paszportu do Wiednia czy do Pragi.. A za czyje fundusze wydaje się miesięcznik „Życie i sztuka" do komitetu redakcyjnego którego należy Fed. Fedorow". Artykuł ten jest odpowiedzią na napaści „Ukr. Hołosu" zarzucające ukr. partyi radykalnej, że w czasie wojny nie potrafiła utrzymać się na poziomie i zawierające osobiste ataki na redaktora p. Jackowa. O autorstwo tego artykułu posądza „R. Kraj" p. Fedorciowa, b. współpracownika U. Dumki", którego nazywa prowokatorem.

KRUTY WERTY...

Pisma ruskie zaprzeczają pogłosce o jakiemś zorganizowanem powstaniu a na dowód swej niewinności cytują dosłownie notatkę wczorajszą „Słowa Polskiego", w której wzięto ich w obronę. — Przyznają jednak że aresztowano 4 osoby, a policya poszukuje jeszcze zecerów, którzy składali „Hrom. Dumkę". Oprócz wymienionych przez nas instytucyi i osób, przeprowadzono jeszcze rewizye w redakcyi „Wperedu", u dra L. Hankiewicza, u p. Celewicza, Fedorciowa i Kiweluka. — Albo więc władze miały jakąś podstawę do przeprowadzenia szeregu rewizyi, albo urządziły sobie zabawkę ku niezadowoleniu „Słowa Polskiego".

Pokaże się to z dalszego śledztwa.

KTO ZARZĄDZIŁ REWIZYE?

Wobec ogłoszonego przez DOG. komunikatu, że ostatnie rewizye u Rusinów nie były przeprowadzone na zarządzenie władz wojskowych, odpowiada „Wpered": „A kto zarządził rewizyę u tow. Iwana Kwasnyci i kto zaprowadził go do oddziału II DOG.? Dlaczego przesłuchiwał go major Filipkowski a po przesłuchaniu odwiozła go wojskowość do Warszawy?"

KONFISKATA.

Wczorajszy numer „Wperedu" uległ konfiskacie za artykuł „To i owo".

TEROR RUSKI.

Jak nas informują, Dyrekcya „Dnistru" zawiesiła w urzędowaniu długoletniego urzędnika swego, p. M. Jackowa za to, że odważył się redagować pismo „R. Kraj". Ładnie wygląda ukr. wolność słowa i przekonań.

Z DNIA.

BAJECZKA O ZIMIE.

Powiem ci bajkę dziecię,
O którą prosisz oczyma:
Żyła niegdyś na świecie
Królewna Zima,
Okryta bielą śniegów
Błyszczących i puszystych,
Strojna stalaktytami,
O oczach takich czystych
Jak niebo o poranku,
Gdy gaśnie nocy chłód —
Cała w tęczowym wianku
Który splatało słońce
I brylantowy lód.
Pytasz mię dalej dziecię,
Co stało się z królewną?
Oto widząc to świństwo,
Które dziś płynie po świecie
Szeroką rzeką,
Widząc ten obłęd zgrai
Bijącej się o złoto,
Uciekła stąd daleko
Hen do północnych krai,
W krainę wiecznych lodów
A nam zostały błoto,
Dreszcze jesiennych chłodów,
Brudem płynące ścieki
Oraz tęsknota za Pięknem,
Które umarło na wieki.

Nemo.

Pocztowcy wschodniej Małopolski przeciw strajkowi.

Lwów, 13. stycznia.

Otrzymujemy następujące pismo:

Ze względu na sporadyczne dążności strajkowe niektórych kategory pracowników pozostających w służbie państwowej i w uwzględnieniu obecnej chwili ważnej dla kształtowania się stosunków politycznych i gospodarczych naszego Państwa, uważamy za stosowne przypomnieć wszystkim Zarządom Kół miejscowych Związku pracowników pocztowych okręgu Lwowskiej Dyrekcyi poczt naszą uchwałę przedewsystkiem Kołom w drodze telegraficznej w dniu 20 grudnia 1920, która brzmi jak następuje:

Zdając sobie dokładnie sprawę jak olbrzymie straty materyalne i moralne przyniósłby musiał Państwu naszemu strajk — zebrane w dniu 20 grudnia 1920 Zarzady Kół miejscowych Związku pracowników pocztowych Lwowa 1 i Lwowa 2 wraz z Wydziałem Koła okręgowego lwowskiego uchwaliły jednogłośnie nie przyłączać się do strajku pomimo nadzwyczaj ciężkiego położenia materyalnego w jakiem się pracownicy pocztowi szczególnie na kresach wschodnich znajdują, a zarazem podać uchwały do wiadomości wszystkich Kół miejscowych okręgu lwowskiego z prośbą by do strajku nie dopuściły.

Zebrani liczą jednak, że stanowisko nasze zostanie przez sfery rządzące należycie zrozumiane i że Rząd uwzględni w jak najbardziej dopuszczalnej mierze słuszne żądania pracowników pocztowych odnoszące się do poprawy ich położenia materyalnego.

Zarząd Koła Okręg. Związku prac. poczt. we Lwowie

Konferencya w sprawie zwalczania drożyzny.

Lwów, 13. stycznia.

(mg) Wczoraj odbył się dalszy ciąg konferencyi w sprawie zwalczania drożyzny u gen. del. dr. Gałeckiego. Wzięli w niej udział: prez. Neumann, rr. Maksymowicz i Marecki, dyr. rzeźni m. Krzyształowicz, przedstawiciele Urzędu zwalczania lichwy Smulkowski i Syroczyński, pp. Bankowski, Maszkowski, dyr. Reinlender, del. izby handl. dyr. Rodakiewicz, reprezentant VI armii maj. Masny, delegat Intendantury, delegat rzeźników Wolański, oraz 25 starostów, z zastępcą gen. delegata w Krakowie Zawadzkim.

Po dłuższej dyskusyi ustanowiono taryfę maksymalną artykułów żywności dla całej Małopolski, przyczem na wniosek prez. Neumanna rozróżniono 3 klasy taryf. Do pierwszej należą miasta Lwów i Kraków, do drugiej 30 miast, oraz na żądanie odnośnych starostów Zakopane i powiat chrzanowski, do trzeciej inne miejscowości.

Na wniosek r. Maksymowicza postanowiono odnieść się do rządu z protestem przeciw ciągłym podwyżkom cen węgla i taryfy kolejowej, które prowadzą do wzmagania się drożyzny. Również w myśl wniosku r. Maksymowicza uchwalono wezwać starostów do wydania nakazu, ażeby wypędzano ze wsi paskarzy, przybywających po zakupy żywności.

Zgodnie z wnioskiem dyr. Krzyształowicza i przedstawicieli rzeźników zgodzono się, ażeby starostowie znieśli rozporządzenie, pozwalające rzeźnikom na kupno bydła na targach prowincyonalnych dopiero po godz. 11 przedpoł.

Ustalono szczegółowe ceny różnych artykułów, które zostaną podane do wiadomości starostów z zaznaczeniem, że taryfy pod żadnym warunkiem przekraczać nie wolno.

Obrady Towarz. gospodarskiego.

Pierwsze walne zgromadzenie przy udziale przedstawicieli rządu polskiego. — Głównem dążeniem Tow. zwiększenie produkcyi rolnej. — Majątek Towarzystwa. — Zmiana statutu.

Lwów, 13. stycznia.

(mg) Przy bardzo licznym udziale członków odbyło się wczoraj w sali ratuszowej walne zgromadzenie Rady ogólnej Towarzystwa gospodarskiego, poprzedzone wspólnem nabożeństwem w kościele archikatedralnym o godz. 9 rano.

Zagaił zebranie przewodniczący ks. Witold Czartoryski, kreśląc ogólny zarys pracy Towarzystwa w czasie wojennym i podnosząc piętrzące się trudności z powodu zniszczenia kraju i warunków wojennych. Usilnem dążeniem organizacyi jest

podniesienie rolnictwa

i zwiększenie produkcyi, oraz rozwinięcie sieci kooperatyw, w którym to kierunku osiągnięto znaczny postęp. Wyrazem gorliwej pracy i siły Towarzystwa jest zwiększenie jego majątku, mianowicie nabycie kamienicy przy ul. Kopernika, oraz dwu majątków ziemskich.

Towarzystwa rolnicze dążą obecnie

do zlania się wszystkich organizacyi

tego rodzaju w całej Polsce w jedną instytucyę, co jednak przedstawia wielkie trudności. Na razie zjednoczono Towarzystwo gospod. w Krakowie z Kółkami rolniczemi. Mowca zaznaczył, że przedstawiciele wszystkich narodowości, o ile są dobrymi obywatelami państwa, znajdą miejsce w łonie Towarzystwa.

Wkońcu odczytał przewodniczący list prezesa Tow. krakowskiego dr. Stefczyka z życzeniami dla Zjazdu i usprawiedliwieniem swej nieobecności, oraz

powitał przybyłych:

zastępcę gen. delegata rządu hr. Wodzickiego, gen. Lamezana, reprezentanta ministerstwa rolnictwa prof. Janowskiego, delegata Centr. Tow. Rolniczego w Warszawie Wąsowicza, prezesa Tow. Leśnego hr. Krasickiego, delegata Tow. rolniczego inż. Pawłowskiego, rektora Politechniki dr. Pawlika, przedstawicieli Akademii weterynaryi, Szkoły lasowej i t. d.

Jako

reprezentant rządu hr. Wodzicki

w imieniu dr. Gałeckiego powitał zjazd i życzył mu pomyślnych obrad, oraz prosił o przesłanie powziętych uchwał do wiadomości rządu.

Przedstawiciel Centr. Tow. Rolniczego oraz Związku Ziemian w Warszawie p. Wąsowicz wyraził małopolskim ziemianom podziękowanie za rady i wskazówki przy tworzeniu się organizacyi warszawskiej, jako znacznie młodszej, gdyż istnieje ona dopiero 14 lat, oraz uznanie za wytrwałą pracę i dzielną obronę kraju przed wrogiem.

Następnie przemawiali: prezes Tow. kredytowego ziemskiego Głażewski, reprezentant Tow. rolniczego Pawłowski i rektor Politechniki Pawlik.

Po oddaniu czci zmarłym członkom Tow. przystąpiono do porządku dziennego. Dr. Pawlikowski zdał sprawę

z działalności organizacyi

w latach od 1917 do końca 1920, omawiając szczegółowo czynności wszystkich sekcyi Tow., a więc hodowli koni, chowu bydła, drobiu, referatu ekonomicznego, sekcyi ogrodnictwa, pszczelnictwa, leśnictwa. W celu podniesienia w kraju różnych gałęzi gospodarstwa wiejskiego prowadzi Tow. kursy zawodowe, urządza odczyty, pogadanki, zakłada hodowle zwierząt domowych, szkółki drzew, pasieki i t. d.

P. Younga przedłożył rachunki kasowe za lata 1917—1920. Mowca podał przytem do wiadomości, że

Akademię dublańską

odstąpiono rządowi polskiemu za sumę 56.000 mk.

Dr. Aleks. Raczyński wygłosił obszerny referat, w którym skreślił historyę Tow. i podał wnioski w sprawie zmiany statutu.

OBRADY POPOŁUDNIWE.

Po przerwie w godzinach obiadowych zebrano się popołudniu na dalszy ciąg obrad, którym przewodniczył dr. Jan Rozwadowski. Inspektor rolnictwa p. Morawski w rzeczowym referacie omówił plany rządu w kierunku pośpieszenia z pomocą rolnictwu wschodniej Małopolski na wiosnę 1921 r.

Dyr. Banku rolniczego Kenderski skreślił warunki, w jakich pracuje obecnie rolnictwo oraz widoki zaspokojenia jego potrzeb w kampanii wiosennej.

Po obu referatach rozwinęła się długa i żywa dyskusya.

Wkońcu wybrano 24 członków zarządu konstytuującego Tow. gospodarskiego wschodniej Małopolski Związku Towarzystw, Spółek Kółek rolniczych. Oto nazwiska: Julian baron Brunicki, Bruno Cieńciała, Witold ks. Czartoryski, Feliks Kłos, Mateusz Długaj, Dr. Adam Głażewski, Dr. Stefan Godlewski, Bogusław Horodyński, Prof. Bronisław Janowski, ks. Eustachy Jełowicki, Stanisław Kostheim, Karol Kruzenstern, Dr. Maryan Lisowiecki, Konrad Łuszczewski, Antoni Maślanka, Dr. Henryk Pawlikowski, Inż. Jakób Pawłowski, ks. Witor Potrzebski, Dr. Aleksander Raczyński, Dr. Jan Rozwadowski, Wincenty Rozwadowski, Andrzej Szylar, Józef Winiarz, Ludwik Zegleń.

Uczta ofiarnych Amerykanów.

Setki ludzi biorą udział w obiedzie po 1000 dolarów.

Amerykanie oglądają na własne oczy niedostatek i cierpienia dzieci.

Nowy Jork, 30. grudnia.

Dziewięćset sześćdziesiąt osób wzięło udział w obiedzie składkowym w hotelu Commodore z opłatą po 1.000 dolarów od osoby.

Obiad podany był na prostych drewnianych, niemalowanych stołach i składał się z ryżu w glinianych garnuszkach, z chleba bez masła i z kakao w blaszanych kubkach, zupełnie tak, jak podaje wygłodzonym dzieciom w środkowej i południowej Europie Komitet Pomocy Dzieciom.

Zaproszeni siedzieli na połowych chwiejących się krzesłach a miejsce niewidzialnego gościa, dziecka z Europy, było oznaczone przez wysokie dziecinne krzesełko, umieszczone przy stole prezydyalnym, między panem Herbertem Hooverem i generałem Pershingiem.

Na tacy przed niewidzialnym gościem ułożono żywność potrzebną dla nakarmienia jednej rodziny w Stanach Zjednoczonych. Był to symbol obfitości wobec szczupłego posiłku, podanego zaproszonym. Po obiedzie odbyło się przedstawienie kinematograficzne dla pokazania nędzy w krajach Europy. — Widok dzieci źle odżywianych, źle odzianych i wynędzniałych wyciskał łzy obecnym.

* * *

Lwów, 13. stycznia.

(mg) Opis tego oryginalnego przyjęcia, jakie odbyło się w Nowym Jorku, według doniesień dzienników amerykańskich, porusza serca do rzeczywistej wdzięczności. A więc był to obiad składkowy, do którego zasiadło blizko tysiąc najpierwszych obywateli Ameryki, obiad wytworny zapewne ze względu na jego uczestników, ale zarazem najprostszy, poprostu ubogi w daniach i nakryciach.

Bogaci Amerykanie, zasiadając do takiej dzi-

wnej uczty na cześć gościa nieobecnego, któremu zostawiono próżne krzesełko — głodnego dziecka Europy, rzucili hojną dłonią dar, który zamieni się w wory mąki i ryżu, w tysiączne kubki mleka i popłynie za ocean, na pomoc wynędzniałej dziatwie. Czyż to nie najpiękniejsza uczta wigilijna czy Sylwestrowa amerykańskich obywateli?

Czy ta pomoc się przyda, wiemy dobrze. Znamy przecież wybladłe twarzyczki, nierozwinięte, drobne figurki, chorowicie zapadłe oczy dzieci niedożywionych, jakie spotyka się dziś nietylko wśród najniższych warstw społecznych, ale i w sferach dawniej dostatnich. Wiemy, ile zawdzięcza dziatwa miasta naszego akcyi dożywiania, jaką prowadzi od dwóch lat Polsko-amerykański Komitet pomocy dzieciom dzięki nadsyłanym darom amerykańskim.

Instytucya ta odżywia w Polsce 1,100.000 dzieci, które otrzymują dziennie po 160 gramów pożywnego jadła. A więc: mleko kondesowane, mąkę, kakao, ryż, cukier biały, fasolę, tłuszcze — przyrządzone na smaczne potrawy pod dozorem pań komitetowych, rozdaje się dziatwie raz dziennie w licznych, rozrzuconych po mieście kuchniach. Dla uniknięcia nadużyć koniecznym warunkiem jest spożycie udzielonej porcyi na miejscu. Akcyą tą objęte są dzieci od niemowląt, które dostają mleko, aż do lat 15-stu.

Zapewne, że ten jednorazowy posiłek nie może być wyłącznem pożywieniem dziatwy. Lecz regularnie rozdzielane, obfite porcye strawy o wysokiej wartości odżywczej przynoszą istotną korzyść zdrowiu dziatwy, ratując ją od rozlicznych chorób, powstających wskutek długoletniej nędzy i ciągłego niedożywienia.

Misya zapoczątkowana przez szlachetnego Hoovera jest dobrodziejstwem nietylko Polski, ale i innych państw środkowej i południowej Europy.

I tak dzięki ofiarności obywateli amerykańskich skromny obiad proszony w Nowym Jorku zamieni się w tysiące posilnych śniadań dla głodnych dzieci. Obyż to i u nas nauczyli się urządzać podobne uczty ci, którzy lubią i mogą ucztować!

NADESŁANE.

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim przyjaciołom i znajomym, którzy złożyli nam dowody współczucia z powodu śmierci bł. p. Ojca naszego i raczyli wziąć udział w pogrzebie, składamy na tej drodze serdeczne podziękowanie.

Lwów, w styczniu 1921. 8548

Reichensteinowie.

Ogłoszenie.

Odnośnie do notatki, umieszczonej w num. 5622, z dnia 8-go stycznia 1921, pod tytułem: „Aresztowanie milionowego oszusta", — podaję do wiadomości, że z dotyczącą sprawą nie mam nic wspólnego. Nadmieniam także, że nigdy nie pozostawałem w jakimkolwiek stosunku handlowym z Marcelim Krasuckim, — że tenże nie jest ani moim szwagrem, ani wogóle żadnym krewnym. 8557

JAKÓB STECKEL

dzierżawca dóbr,
obecnie zamieszkały w Tłustem.

NEKROLOGIA.

† ANIELA KUCZYŃSKA

nauczycielka pryw.

po długich a ciężkich cierpieniach, zasnęła w Panu, opatrzona św. Sakramentami dnia 11-go stycznia 1921 r., przeżywszy lat 20.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się we czwartek dnia 13-go stycznia b. r. o godzinie 3-ciej po południu z Anatomii, przy ul. Piekarskiej, na cmentarz Janowski, na który w smutku pogrążeni matka i braci[a], krewnych, przyjaciół i znajomych zapraszają. 8535

KRONIKA.

Czwartek 13 stycznia o g. 7 wieczór „Cyrulik sewilski", opera.

Piątek 14 stycznia o g. 7 wieczór „Cyganerya warszawska" 8-my raz.

Sobota 15 stycznia o g. 3.30 po poł. „Betleem polskie" (Jasełka).

Sobota 15 stycznia o g. 7 wieczór „Skowronek", operetka 9-ty raz.

—o—

(i) **Bazie w styczniu.** Fenomenalna aura tegorocznej zimy sprawiła, że styczeń wygląda na kwiecień i maluczko, a doczekać gotowiśmy się pierwszych fiołków. Na razie natura sprawiła inną niespodziankę. Oto w parku Stryjskim puściły onegdajszej nocy bazie, kosmate pyszczki wystawiając na świat. Pęk takich miłych, przedwczesnie wściubskich gości przyniesiono nam wczoraj do redakcyi.

Wieczór ku czci Kasprowicza, który tak wielkie zainteresowanie obudził w naszem mieście, odbędzie się w poniedziałek, 17 b. m. w sali Kasyna miejskiego, staraniem Związku Literatów polskich, tudzież Kasyna i Koła literacko-artystycznego. Wieczór rozpocznie się odczytem Idy Wieniewskiej p. t. „Piewca otchłani i turni", poczem nastąpią recytacye utworów Kasprowicza w interpretacyi artystów teatru miejskiego: Heleny Hałacińskiej i Janusza Kozłowskiego, obejmujące rzeczy przeważnie dotąd nie deklamowane. Na program złożą się: „Salome" (wyjątek), „Trzeba nam wiary", „Ballada o słoneczniku", „Nieraz mnie jakaś chęć...", „Pieśń o pani, co zabiła pana" i wyjątki z „Księgi ubogich". Początek o godz. 7. wieczorem. Bilety w cenie 40 i 30 Mk. wcześniej do nabycia w dawnej księgarni Altenberga (hotel George'a), bilety członkowskie w sekretaryacie Kasyna i Koła lit.-art.

(i) **Pod adresem East Express'u.** Już raz poruszaliśmy na tem miejscu sprawę, której chcemy znów parę słów poświęcić. Idzie o... kaligrafię East Ekspress'u. Nowa ta, a już bodaj najpoważniejsza z prywatnych agencyi telegraficznych, których tyle w ostatnich czasach u nas powstało, własną swą pracę niweczy i uniemożliwia korzystanie z niej prasie, wskutek niedbałości skryptu i odbitek, jaką przesyła do użytku redakcyjnego. Świeżo znowu cały szereg depesz musieliśmy rzucić do kosza, wskutek niemożności odczytania ich.

Na fundusz plebiscytowy na Górnym Śląsku złożono w redakcyi naszej 3372 mk. zebranych na wieczorku tanecznym, urządzonym przez korpus oficerski II/19 p. p. odsieczy Lwowa, w Busku, w dniu 9. stycznia b. r.

(b) **Brzęk srebra podrażnił ucho policyanta.** Post. policyi Wojciech Jonder przechodząc ulicą Stanisława, posłyszał brzęk srebra dochodzący z bramy pewnej kamienicy. A ponieważ, jak każdy policyant nie grzeszył małą ciekawością, więc zaglądnął do bramy, w której ujrzał 3 żydów, a między nimi jednego liczącego srebrne monety. Wobec tego chwycił liczącego za rękę, a ten widząc się zgubionym, począł przemawiać do policyanta w języku monetarnym, ofiarując mu 1000 marek aż do 10.000 włącznie, jako gratyfikacyę za uwolnienie go od swej osoby. Policyant jednak gościa nie chciał puścić, lecz odebrał wszystko srebro i legitymacyę a jegomości kazał iść ze sobą na policyę. Ten jednakowoż rezygnując ze srebra, pozostawił wszystko w rękach policyanta, a sam uciekł. Srebro to, na które złożyło się kilkaset rubli srebrnych, kilkadziesiąt dwukoronówek i guldenów złożono na policyi. Vivat sequens!

(b) **Nie pożyczaj — dobry zwyczaj.** Ignacy Spritzer z Krakowa, był tak naiwnym, że pożyczył Wład. Kleimonowi, siedzącemu w aresztach policyjnych dnia 16. listopada ub. r. kurtkę z amerykańskiego materyału, zaopatrzoną w barankowy kołnierz wartości 20.000 mk. Kleimon sprzedał kurtkę Jakóbowi Sontagowi za 1900 mk. Ponieważ Sontag jako fachowiec powinien był wiedzieć, że kurtka za tę cenę musi pochodzić z kradzieży, dla oduczenia tego brzydkiego zwyczaju zamknięto go w aresztach policyjnych.

(b) **Z niedoli kieszonkowców.** Dzień 12. stycznia był feralnym dla kieszonkowców. I tak zaledwie 13-letni adept sztuki złodziejskiej Dawid Neuman, który zapewne jest na wstępie swej karyery życiowej, został złapany na gorącym uczynku kradzieży portfelu zawierającego 245 mk. własności p. N. N. Taki sam smutny los podzielił również 21-letni Ignacy Michel.

(b) **Dokąd poszła?** Paulina Bernacka lat 19, blondynka, zamieszkała przy ul. Skarbkowskiej 19, wyszła dnia 11 b.m. do apteki na Gródeckiem, ubrana w popielaty żakiet, czapkę pluszową, a jako indywidualny znak posiada bliznę na twarzy, i dotychczas nie powróciła.

(b) **Gospodarz poszedł na miasto — a miód „pszczoły" zjadły.** Gospodarz Demian Huk przywiózł wczoraj do Lwowa na sprzedaż beczkę miodu wartości 7000 marek. Chcąc jednak przy transakcyi być wymownym wstąpił do szynku na zwilżenie gardła, a przy wozie zostawił swego 14 letniego potomka Grzegorza. Gdy biedny Grzegorzek zadumał się nad niesprawiedliwością tego świata, przystąpiło do niego małżeństwo Mnichów które oświadczyło mu, że ojciec kazał im dać miód, poczem rozbili beczkę i zabrali całą jej zawartość. Po chwili wrócił „stary" a ujrzawszy swe nieszczęście, wszczął przy pomocy policyanta energiczne poszukiwania, uwieńczone pomyślnym rezultatem. Przychwycone małżeństwo Mnichów, tłómaczyło się z całą naiwnością, że miód ten dali urzędnikowi walki z lichwą, który chciał skonfiskować cały wóz wraz z końmi (ciekawe dlaczego?). Sprawa oparła się o policyę.

—o—

EKONOMISTA.

Kursa giełdy lwowskiej.

Lwów 12 stycznia.

Walutа markowa.

Akcye bankowe za sztukę łącznie z kuponem bieżącym.

	Wart. nomin. Koron	Ostat. dywid. Koron	Płacą	Żądają	Transakcye
Bank akc. związkowy IV i V em.	400	30	420·—	—·—	—·—
Bank dyskontowy	400	—	45[illegible]·—	—·—	—·—
Bank hipoteczny galic.	400	30	660·—	—·—	—·—
Bank hipot. ziemski	400	24	340·—	—·—	—·—
Bank Małopolski	400	32	6[illegible]·—	—·—	—·—
Bank powszech. kredyt.	200	13	215·—		—·—
Bank przemysłowy	400	40	590·—	610·—	600·—
Bank ziemski kred. galic.	400	30	600·—	6[illegible]0·—	610·—
II. Akcye Towarz. handlowych i przemysłowych.					
Tow. akc. brow. lwow.	500	60	3000·—	—·—	—·—
Tow. akc. Chodorów	200	—	3375·—	3925·—	3900·—
Tow. akc. fabr. kart	200	30	3950·—	—·—	—·—
„Ćmielów" fabr. porcel.	1428	00	4075·—	—·—	—·—
Fabr. cementu „Portland Szczakowa"	200	40	—·—	—·—	—·—
Tow. akc. „Galicya"	400	425	30000·—	—·—	—·—
Tow. akc. Gafota	200	—	5400·—	5600·—	5500·—
Tow. akc. Górka	200	22	7500·—	—·—	—·—
„Oikos", za 1. prz. drz.	1428	—	5100·—	5300·—	5[illegible]00·—
Warsz. Sp. akc. budowy „Parowozów"	714	00	4850·—	5050·—	4875·—
Pezet	714	—	1825·—	1875·—	1850·—
„Pocisk" Zakł. amunic.	500	00	3175·—	3375·—	3200·—
Polska nafta	700	—	4300·—	—·—	—·—
Polskie Tow. handlowe	200	30	1275·—	1325·—	1300·—
Tow. akc. Rakszawa	200	40	4500·—	4700·—	4600·—
Zakłady elektr. „Siersza"	200	8	9500·—	—·—	—·—
Gal. Zakł. górn. Siersza	200	—	[illegible]500·—	—·—	—·—
Tow. akc. Zieleniewski	200	23	9100·—	—·—	—·—

Listy zastawne za sto marek (bez kuponu bieżąc.)

	Płacą	Żądają	Transakcye
Bank małopolski dla ran. 4 i pół prc.	94·50	96·50	—·—
Bank hip. gal. 4 i pół prc.	98·—	100·—	—·—
Bank hip. gal. 4 prc.	90·—	92·—	—·—
Bank hip. zemel. 4 i pół prc.	91·50	93·50	—·—
Polski bank kr. 4 i pół prc.	98·—	100·—	—·—
Polski bank kr. 4 prc.	94·—	96·—	—·—
Tow. kred. gal. ziem. 4 i pół prc.	100·50	102·50	—·—
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc.	94·—	96·—	—·—
Bank kred. ziem. 4 i pół prc.	97·50	99·50	—·—

Obligi za 100 marek (bez kuponu bież.)

	Płacą	Żądają	Transakcye
Komun. Banku kraj. 4 i pół prc.	93·—	95·—	—·—
Komun. Banku kraj. 4 prc.	85·—	87·—	—·—
Koleje lokal. Banku kraj. 4 prc.	82·—	84·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1893, 4 prc.	86·—	88·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1904, 4 prc.	85·—	87·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1905, 4 prc.	85·—	87·—	—·—
Poż. kraj. gal. z r. 1908 4 prc. (szkol.)	88·—	90·—	—·—
Poż. kraj. z r. 1913 4 i pół prc.	90·—	92·—	—·—
Poż. kraj. z r. 1914 4 i pół prc.	92·—	94·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1896 4 proc.	85·—	87·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1909 4 proc.	85·—	87·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1911 4 proc.	85·—	87·—	—·—

V. Waluty.

	Płacą	Żądają	Transakcye
Ruble carskie po 100 rb.	435·—	470·—	—·—

„ „ po 500 rb.	435·—	470·—	—·—
„ „ drobne	320·—	350·—	—·—
„ damskie po 1000 rb.	95·—	115·—	—·—
„ „ po 250	80·—	100·—	—·—
Karbowańce po 1000	5·—	8·—	—·—
Grzywny po 500 i wyżej	8·—	11·—	—·—
1 frank franouski	45·—	47·50	—·—
1 frank szwajcarski	112·—	120·—	—·—
1 L. Sterling	2720·—	2880·—	—·—
1 dolar amerykański	710 —	770·—	—·—
1 dolar kanadyjski	570·—	620·—	—·—
Marki niemieckie (po 1000)	1040·—	1100·—	—·—
„ „ (po 100)	940·—	1000·—	—·—
„ „ (drobne)	840·—	900·—	—·—
Lei rumuńskie po 500	975·—	1075·—	—·—
„ „ drobne	375·—	975·—	—·—
Liry włoskie	25 75	27·50	—·—
Czeskie korony	850·—	920·—	—·—
Korony austr. niem. stemplowane	108·—	116·—	—·—
Franki belgijskie	47·—	50·—	—·—
Korony szwedzkie	155·—	165·—	—·—
Korony duńskie	120·—	130·—	—·—
Korony norweskie	124·—	133·—	—·—
Marki fińskie	21·—	22·50	—·—
Floreny holenderskie	235·—	252·50	—·—

VI. Dewizy.

Na Londyn	2726·—	2880·—	—·—
„ Paryż	45·—	47·50	—·—
„ Zurych	112·—	120·—	—·—
„ Pragę	850·—	920·—	—·—
„ Wiedeń	115·—	125·—	—·—
„ Berlin	1040·—	1100·—	—·—
„ Nowy Jork	710·—	770·—	—·—
„ Medyolan	25·75	27·50	—·—
„ Bukareszt	975·—	1075·—	—·—
„ Bruksela	47·—	50·—	—·—
„ Kopenhaga	120·—	130·—	—·—
„ Finlandya	21·—	22·50	—·—
„ Holandya	235·—	252·50	—·—
„ Szwecya	155·—	155·—	—·—
„ Norwegia	124·—	133·—	—·—

VII. Rata bankowa.

Stopa eskontowa P. K. K. P. 6%.

WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.

Lwów, 12. stycznia.

Ruch na giełdzie dzisiejszej był dość silny, obrotów w walutach nie było.

Wiadomości z Warszawy o kursach walut były wprost przerażające.

Funty notowały 2880, franki szwajcarskie 120, marki niemieckie 1100, korony austryackie 120, czeskie 920, dolary 770, franki francuskie 47.50, ruble znowu silniejsze.

W akcyach bankowych ruch mały. Bank przemysłowy płacono 600, Ziem. Bank Kredytowy 610.

W akcyach przemysłowych ruch ożywiony.

Parowozy rozpoczęły kursem 5000 i spadły na 4875, Pociski z początkowego kursu 3350, spadły stopniowo na 3200, Chodorów ustalił się przy kursie 3900.

Płacono za Gafotę 5500, Jaworzno 13500, P. T. H. 1300, Impex początkowo 775, następnie 825, Oikos 5200, Rakszawa 4600, Pezety 1850.

W walutach haussa, tendencya w akcyach przemysłowych chwiejna, pomiękad zniżkowa, usposobienie ożywione.

Z powodu strajku funkcyonaryuszów telefonu w Krakowie, nie było wiadomości o kursach krakowskich.

KRAK. CEDUŁA GIEŁDOWA.

Kraków, 12 stycznia

Papiery lokacyjne.

	Ofiar.	Żądane	Transakcya.
4 prc. poż. kraj. z r. 1893	92·—	94·—	
4 „ „ „ szkolne z r. 1908	82·—	84·—	
4·5 prc. poż. kraj. z 1913	89·—	91·—	
4·5 „ „ „ z 1914	91·—	93·—	
4 prc. poż. m. Krakowa z r. 1909	82·—	84·—	
4·5 prc. poż. m. Lwowa	77·—	79·—	
4 prc. obl. Banku kraj.	90 —	92·—	
4 „ „ „ „	85·—	87·—	
4 „ „ kol. „ „	82·—	84·—	
4·5 prc. listy zast. Banku kr.	100 —	103·—	102
4 „ „ „ „ „	95·—	97·—	
4·5 „ „ „ „ hip.	96·—	98·—	
4 „ „ 60-let. „ „	90·—	92·—	
4·5 prc. listy Banku galic. dla handlu i przem.	94·—	96·—	
4 prc. listy zast. ziemsk. Banku kredyt.	94—	96·—	
4·5 prc. listy gal. Towarz. kred. ziemsk.	102·—	104·—	
4 prc. listy gal. Towarz. kred. ziemsk.	94·—	96·—	

Akcye bankowe:

Polski Bank Przem.	650·—	700·—
Bank hipoteczny	675·—	725·—
Bank Małopolski	675·—	725·—

Ziemski Bank kredyt.	500·—	530·—	
Powsz. Bank kredytowy powsz. T. A.	200·—	—·—	
Polskie Tow. handl.	1375·—	1575·—	1400—1515
Handl. Sp. Akc. impex	700·—	800·—	775—750
Polski Glob	3100·—	3300·—	3200
Zieleniewski	9500·—	10000·—	10000—9500
Warsz. spka akc. budowy parowozów	5200·—	5500·—	5200—5450
Górka, Fabr. cementu	7800·—	8100·—	
Siersza, Zakłady górn.	7000·—	7400·—	7000—7400
T. P. G.	10000·—	10500·—	10200
Polska Nafta	4100·—	4400·—	4200—4350
Elektrownia w Sierszy	9500·—	10500·—	9500—10500
Krakus	4800·—	5000·—	
Żegluga polska	1300·—	1600·—	1600—1300
„Lemiesz", fabr. maszyn	6200·—	6400·—	
„Trzebinia" fabr. maszyn i narzędzi roln.cz.	5600·—	5800·—	5775—5700
„Oikos"	4800.—	5000·—	4800—5000
Automotor fabr. samoch.	2700·—	3000·—	2750
Fabryka przetworów tłuszczowych w Trzebini	3100·—	3300·—	3250
Pezet powszechne zakłady budowlane	2000·—	2200·—	2150—2200
Fabr. porcel. w Mławie	4700·—	5400·—	4200—5400

Waluty nienotowane.

KURSA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 12. stycznia.

(PAT.) Akcye bankowe. Bank depozytowy Warszawski 1 do 5 emis 23.75; Bank Handlowy Warszawski 1 do 8 emis. 16.85 do 16.50; Bank Handlowy Warszawski 9 emis. 16 do 16.50; Bank Handlowy w Łodzi 13.75; Bank Kupiecki w Łodzi 825.—; Bank Zachodni 4 emis. 15 do 14.50; Bank Kółek zarobkowych w Poznaniu 1 do 7 emis. 201; Warszawskie Tow. kopalń węgla i zakładów hutniczych 1 do 4 emis. 10.100 do 10.350; Lilpop 15.800—15.500—16.000; Rudzki 12.800—11.800—12.600; Starachowice 94—88—93.50; Tow. Zakładów żyrardowskich 16.000; Żegluga 1 do 3 emis. 1600—1500—1550; Borkowski 1 do 5 emis. 29.75—28—29; Bracia Jabłońscy 22.75—23.75—23.20; Firlej 1 do 2 emis. 25.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 12. stycznia.

(Telef.) (m) Na dzisiejszej giełdzie można było w dalszym ciągu zauważyć chęć realizacyi, lecz wkońcu sytuacya się poprawiła. Listy ziemskie i miejskie prawie bez zmiany. Ruble były poszukiwane po wysokich kursach. W akcyach bankowych dużo obrotów po kursach niezmienionych.

CHAOS NA WARSZAWSKIEJ CZARNEJ GIEŁDZIE.

Warszawa, 12. stycznia.

(Telef.) (m) Na czarnej giełdzie w Warszawie panuje niesłychany chaos. Waluty zagraniczne stale idą w górę, przyczem kursa zmieniają się nietylko z godziny na godzinę, ale prawie z kwadransa na kwadrans. Dolary notowano rano 805, potem podskoczyły na 810, a wieczorem doszły do 820. Marki niemieckie notowano rano 11.50, wieczorem podskoczyły do 12.20. Funty sterling 3100, Franki francuskie 53, belgijskie 55, carskie ruble w setkach 430, w pięćsetkach 402, noty Kriesa 1000 do 2000, ruble w złocie 35300, marki złote 159, dolary złote 790, ruble srebrne 200, ruble drobne 100.

O UTWORZENIE GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 12. stycznia.

(Telef.) (m) W kołach kupieckich Warszawy omawiają konieczność utworzenia giełdy towarowej. Obecnie grupa hurtowników towarów kolonialnych, cukru, skóry, mąk, bawełny, wełny, zboża, grochu, kartofli, cementu postanowiły założyć giełdę produktów, która ma mieć charakter półoficyalny.

KURS MARKI POLSKIEJ W GDAŃSKU.

Gdańsk, 11. stycznia.

(PAT.) Kurs marki polskiej wynosił dziś w Gdańsku 8 trzy czwarte do 8 jedna ósma do 9; przekazy na Warszawę 8 jedna ósma do 8 trzy ósme; w Berlinie 8 jedna ósma do 8 trzy czwarte; w Wrocławiu 8 i pół do 8 trzy czwarte; dolary w Gdańsku 69.50 do 70 i pół; funty sterl. 261 do 263.

GIEŁDA RYSKA.

Ryga, 12. stycznia.

(PAT.) Notowania giełdowe. Funty sterl. 770; Dolary 205; Franki 12.50; Korony szwedzkie 44.50 Korony duńskie 35.50; Ruble wschodnie 5.95; Marki niemieckie 3; Fińskie 5.50; Estońskie 0.43, Polskie 0.32.

KURSA WIEDEŃSKIE.

Wiedeń, 12. stycznia.

(PAT.) Kursa austr. Central dewiz z 12 bm. Amsterdam 22375; Zurych 10550; Berlin 982; Kopenhaga 11675; Bruksela 4405; Chrystyania 11.550 Sztokholm 14.790; Zagrzeb 467.50; Budapeszt 118.50; Bukareszt 915; Londyn 2535; Praga 794.50 Medyolan 2365; Nowy Jork 672; Paryż 4130; Sofia 770; Warszawa 82.25; Marki niemieckie 982; Marki polskie 86.50; Marki fińskie —; Franki francuskie 4140; Franki szwajc. 10550; Lewy bułgarskie 795; Lei rumuńskie 905; Liry włoskie 2357.50 Funty sterl. 2540; Dolary St. Zjedn. 662.50; Ruble carskie 359; Ruble dumskie —; Noty holenderskie 22325; Dynary —; Noty duńskie 11625; Noty norweskie 11525; Noty szwedzkie 14740; Korony czeskie 796.50; Korony belgijskie —; Korony węgierskie 121.

DEWIZY PRASKIE.

Praga, 12. stycznia.

(PAT.) Kursa dewiz jak wczoraj.

DEWIZY BERLIŃSKIE.

Berlin, 12. stycznia

(PAT.) Kursa dewiz. Amsterdam 2267.70; Bruksela 444.55; Chrystyania 1163.30; Kopenhaga 1172.9; Sztokholm 1458; Helsingfors 204.75; Włochy 239.75; Londyn 257.70; Nowy Jork 6818; Paryż 423.55; Szwajcarya 1068.90; Hiszpania 924.55; Wiedeń stempl. 14.73; Praga 81.45; Budapeszt 12.18.

DEWIZY ZURYCHSKIE.

Zurych, 12. stycznia

(PAT.) Początkowe kursa dewiz z 12 b. m. Berlin 925; Praga 7.42½; Nowy Jork 659; Bruksela —; Paryż —; Sztokholm —; Madryt —; Austr. noty koron. stempl. 1; Budapeszt 1.10; Bukareszt 8.65; Wiedeń 1.42½; Holandya —; Londyn —; Medyolan 22.60; Kopenhaga —; Chrystyania —; Buenos Aires —; Zagrzeb 4.25; Warszawa 0.95.

Zurych, 12. stycznia.

(PAT.) Końcowe kursa dewiz z 12 bm. Berlin 9.35; Praga 7.65; Nowy Jork 639; Paryż 39.55; Bruksela 41.55; Madryt 85.75; Austr. noty koron. stempl. 1; Budapeszt 1.15; Bukareszt 8.70; Wiedeń 1.45; Holandya 211; Londyn 24.07; Medyolan 22.65; Kopenhaga 111; Chrystyania 109.50; Buenos Aires 225; Zagrzeb 4.35; Warszawa 0.85.

Obłęd czy zbrodnia?

Straszny gwałt w koszarach lwowskich.

Lwów, 13 stycznia.

(b) Przychodzi nam zanotować fakt, co do którego na razie trudno stwierdzić, czy ma się tu do czynienia z wymysłem obłąkanej, czy też z rzeczywistą zbrodnią, naprawdę zbyt ohydną by w nią uwierzyć.

Rzecz przedstawia się następująco:

Wczoraj rano zgłosiła się na inspekcyę policyi niejaka Zofia Haczyło, lat 24, wdowa, zamieszkała w Uhercach Niezabitowskich pow. Gródek Jagielloński, która doniosła o nieprawdopodobnym gwałcie, dokonanym na niej przez kilkudziesięciu aż pono żołdaków. Haczyło przybyła do Lwowa w poszukiwaniu za siostrą swą Kasią Żuk, która skradła jej szereg rzeczy wartości 17.200 mk. Siostrę swą spotkała Haczyło przed południem tego dnia na placu Krakowskim, która zaindagowana o rzeczy, kazała jej iść ze sobą na ul. Janowską, gdzie te rzeczy Kasia Żuk rzekomo miała u kogoś przechowane. Na propozycyę tę Haczyło się zgodziła i obie udały się w kierunku ul. Janowskiej, a stąd Kasia zaprowadziła ją do pewnych koszar opodal głównego dworca. Gdy obie weszły do kancelaryi, jakiś podoficer odszedł z Kasią, a Zofię oddał pięciu żołnierzom, którzy wepchnęli ją przez okno do jakiejś izby, gdzie wszyscy dopuścili się na niej gwałtu. Potem wypuszczono ją rzekomo wraz z Kasią za bramę, gdzie czekało na nie już około 40 żołnierzy. Ci znowu zaciągnęli je obie do stajni. Tam powtórnie jakiś znajomy

podoficer Kasi zabrał ją ze sobą a opowiadającą żołnierze ci zatrzymali, poczem wszyscy dopuszczali się na niej gwałtu przez całą noc. Gdy ją rano puszczono wolno, nie ujrzała już więcej swej siostry. Wobec tego udała się na policyę i uwiadomiła ją o dokonanej na niej zbrodni. Odesłano ją do szpitala.

— — — — — — — —

Mimo że opowiadanie ofiary jest bardzo mgliste, budzi duże podejrzenie. Wyrażamy nadzieję, że gdyby ten fakt był autentyczny, władze wojskowe z całą energią przeprowadzą śledztwo i ewentualnie winnych pociągną do jaknajsurowszej odpowiedzialności.

Z sądu wojskowego.

Lwów, 13. stycznia.

O NADUŻYCIE WŁADZY URZĘDOWEJ.

(b) Sierż. Jan Zaszły i szer. Antoni Sańko z posterunku żandarmeryi w Gródku Jagiellońskim aresztowali w maju 1920 jeńców ukraińskich zbiegłych z obozu. Następnie jednak dwu jeńców puścili wolno, pobrawszy od ich rodzin 1400 marek. Nadto akt oskarżenia zarzucał sierż. Zaszłe, że mając za obowiązek jako patrol we wsi Wysznicy śledzenie za zbiegłym z aresztu śledczego jeńcem ukr. wziął od krewnych tego jeńca 200 mk. i zaniechał pościgu. Oprócz tego oskarżał go prokurator o przywłaszczenie sobie trzewików wojskowych, które parę dni przedtem otrzymał.

Po przeprowadzonej rozprawie, ustalono winę obu oskarżonych ponad wszelką wątpliwość i wymierzono im karę po myśli art. II. ustawy sierpniowej a mianowicie skazano obu na karę ciężkiego więzienia po 4 lata, a nadto sierż. Zaszłego zdegradowano do szeregowca.

Rozprawie przewodniczył ppułk. dr. Godowski, oskarżał prok. por. dr. Schlaffenberg, bronili adw. dr. Allerhand i por. dr. Schwartz.

„NIECIERPLIWY" PACYENT.

(b) Przed trybunałem pod przewodnictwem ppułk. dr. Godowskiego stanął wczoraj szer. Stanisław Miner ze szpitala epidemicznego nr. 2 w Busku oskarżony o to, że dnia 25. lipca 1919 w areszcie szpitala epidem. nie usłuchał stojącego na warcie kaprala, który mu kazał iść do zbiórki, a gdy kapral chciał go siłą aresztować, Miner uderzył go w twarz i zagroził mu ramą od okna. Następnie odesłany z tut. aresztu z powodu dezynteryi do szpitala, zbiegł stamtąd dnia 4. listopada z. r. Aresztowany następnie w pociągu i odstawiony do Gródka uciekł stamtąd po 2 dniach i dopiero 30. marca tj. po 4 miesiącach aresztowano go w Warszawie. Ponadto sprzeniewierzył swój mundur. — Za przestępstwo z par. 98 (k. k. w. skazano go na rok więzienia. Oskarżał por. dr. Schlaffenberg, bronił por. dr. Borkowski.

O ZBRODNIĘ DEZERCYI.

(b) Przed trybunałem pod przewodnictwem majora dra Wilusza, stanęli wczoraj szeregowcy Łuźny Władysław z 1 pp., Walenty Bednarczyk z 54 pp. i Jan Słobodiuk z 40 pp., wszyscy oskarżeni o zbrodnię dezercyi. Pierwszego skazano na 3 miesiące więzienia, drugiego na 2 miesiące a trzeciego na 3 tygodnie aresztu. — Oskarżał prok. major dr. Grabski, bronił dr. Weidmann.

KOMUNIKAT.

—0

I B. 42/21.
M. U. O.

We Lwowie, 11 stycznia 1921.

Dodatkowa aprowizacya robotnicza.

Od wtorku dnia 18. stycznia 1921 r., rozpocznie się w XVII-ym B. Departamencie Magistratu (ul. Piekarska 11) wydawanie legitymacyi uprawniających do poboru deputatów robotniczych za miesiąc październik 1920. Prawo do poboru tych deputatów mają ci pracownicy, którzy zatrudnieni byli w danem przedsiębiorstwie i zgłoszeni w XVII-ym B. Departam. Magistratu w październiku ub. roku. Legitymacye te wydawane będą w XVII B. Departam. Magistr. (ulica Piekarska l. 11) w godzinach między 10 a 2 na III. piętrze, drzwi nra 24, 25 i 26 w następującym porządku:

Dnia 18-go stycznia 1921 r. przedsiębiorstwa budowlane, ciesielskie, kamieniarskie, kaflarskie, stolarskie, blacharskie, ślusarskie, odlewarnie żelaza, cegielnie.

Dnia 19-go stycznia b. r. przedsiębiorstwa instalacyi elektrycznych, gazowych, wodociągowych, drukarnie, introligatornie, litografie, fabryki tutek i pudełek, fabryki chemiczne, wyrobu kwasu węglowego i mydła, fabryki konserw, przedsięb. studniarskie i czyszczenia kanałów, malarskie i lakiernicze.

Dnia 20-go stycznia b. r. reszta przedsięb. prywatnych, oraz zakłady użyteczności publicznej, zarządy miejskie i pracownicy zajęci przy robotach, wykonywanych na zlecenie organów państw. i komunalnych.

Legitymacye te wydawane będą pod warunkiem równoczesnego przedłożenia przez odnośne przedsiębiorstwa i instancye wykazu imiennego pracowników, zatrudnionych w mies. październiku u. r. w 2 egzemplarzach.

Wobec skonstatowania w kilku wypadkach nadużyć — muszą wykazy te, prócz podpisu firmowego przedsiębiorcy, zawierać również czytelne podpisy dwóch mężów zaufania, pracujących w danem przedsiębiorstwie, — którzy też **wspólnie** odpowiadać będą za przeprowadzenie rozdziału.

Jeden egzemplarz tego wykazu, po sprawdzeniu, zwrócony będzie przedsiębiorcom — celem wywieszenia w lokalu przedsiębiorstwa — w miejscu dla pracowników widocznem — dla ułatwienia kontroli. Drugi egzemplarz będzie wydany konsumowi, który pośredniczyć będzie w realizowaniu deputatów.

Pracownicy, którzy w międzyczasie zmienili miejsce zatrudnienia, mają w ciągu bieżącego tygodnia zgłosić się u przedsiębiorcy, u którego pracowali w październiku — i ten obowiązany jest zamieścić ich na swojej liście, podając zarazem firmę obecnego pracodawcy.

Zgłoszenia takie, uskutecznione po upływie wyżej oznaczonego terminu, t. j. po 16. stycznia b. r., nie będą uwzględniane.

Ponieważ artykuły na pokrycie tych deputatów nie zostały jeszcze wydane w całości przez państwowy Urząd zbożowy — przeto dopiero z końcem bieżącego tygodnia poda się osobnym komunikatem do wiadomości, jaką będzie wysokość racyi i jakość artykułów, który ten deputat stanowić będą. 8532

Czas odnowić przedpłatę!

Nakładem „Spółki akcyjnej wydawniczej“. Redaktor naczelny Dr. ROGER BATTAGLIA. Zastępca redaktora nacz. JERZY KONARSKI.
Drukiem Spółki sztuk. „Prasa“ ul. Sokoła 4. Odpow. redaktor: MARYAN MACHALSKI.